

Wybory do Rady Nadzorczej ENEA S.A. - czy to na pewno partycypacja pracownicza?

Takie pytanie na stronie związku zawodowego może dziwić, ale dzisiaj jest ono jak najbardziej zasadne. Partycypacja, to nic innego jak udział pracowników w decydowaniu o sposobie funkcjonowania **ich** przedsiębiorstwa. W ENEA S.A. ma to mieć niestety zupełnie inne znaczenie.

Dlaczego? Ano dlatego, że zostało ono zdevaluowane prawie rok temu, kiedy to w wyniku działań największego w Grupie związku zawodowego Solidarność, grupa posłów złożyła projekt ustawy, na mocy której przedstawiciele załogi ENEA S.A. w radzie nadzorczej tej Spółki, wybierać będą nie pracownicy tej Spółki tylko pracownicy całej Grupy Kapitałowej ENEA.

Należy wskazać, że projekt poselski to najprostszy i najszybszy tryb zmiany prawa – nie wymaga bowiem żadnych konsultacji. Tak było też w tym przypadku. Szybkie czytania w Sejmie, Senat i podpis...

Zmiana ustawy to w naszej ocenie nic innego, jak ukłon wnioskodawców w stronę związkowców Solidarności, którzy oficjalnie w rozmowach chwalać się, że doprowadzili do zmiany prawa, **po to aby załoga ENEA S.A. nie mogła wybrać swojego przedstawiciela.**

Trudno nazwać bowiem realnym wyborem załogi ENEA S.A., jeżeli uprawnionymi do głosowania są teraz pracownicy Spółek, które zatrudniają nawet 20 razy więcej osób niż spółka matka. Skoro pracownicy ENEA S.A. stanowią 2% pracowników w GK ENEA to przy nowym sposobie głosowania realnie nie mają oni nic do powiedzenia.

Partycypacja pracownicza, została bez jakichkolwiek konsultacji brutalnie odebrana Pracownikom i przekazana związkom zawodowym, które nie oszukujemy się, w ENEA S.A. nie cieszyły się szczególnym zaufaniem.

Pierwszego dnia oficjalnego funkcjonowania MZZ Synergia stała się największą organizacją związkową w ENEA S.A., nasz związek był po prostu odpowiedzią na potrzeby młodej, wykształconej, świadomej i wiedzącej czego chce Załogi.

Uważamy, że w tak dużej Grupie Kapitałowej, zatrudniającej ponad 16 000 osób, nie ma możliwości wygrania wyborów kandydat, który nie byłby reprezentowany przez organizację związkową, która nie działa w Operatorze, Wytwarzaniu czy Bogdance.

Decydować będą tak naprawdę pracownicy trzech spółek: LWB, Wytwarzania i Operatora. To oni stanowią elektorat, który zadecyduje o tym, kto będzie reprezentował załogę ENEA S.A. w organie nadzorczym. Zabiera się to uprawnienie pracownikom ENEA a daje osobom, które de facto ze Spółką nie są w ogóle związane.

Dla nas to sytuacja kuriozalna i nieakceptowalna. Uważamy że partycypacja pracownicza to uprawnienie Załogi, a nie związków zawodowych. Przy tym kto będzie członkiem Rady nie będą miały znaczenia jego kwalifikacje, doświadczenie czy znajomość branży. Liczyć się będzie tylko odgórne związkowe przykazanie na kogo TRZEBA głosować. Kulisy wyboru kandydatów wyglądają nam na przemyślaną

polityczno - związkową zagrywkę z „układem” w tle. My w tym cyrku udziału brać nie będziemy. Szkoda czasu, pieniędzy i zaangażowania, skoro i tak formuła wyborów ustawia wynik wyborczy.

Tak nawiasem, dlaczego pracownicy ENEA S.A. mają „wsparcie” w postaci całej załogi Grupy w wyborze swoich przedstawicieli, a np. załoga Operatora nie może sama wybrać swoich kandydatów, bo wskazywani oni są w postaci oświadczenia przez dwie organizacje związkowe. Dlaczego w Wytwarzaniu wybiera tylko załoga Wytwarzania, a w Bogdance tylko załoga Bogdanki?

Dla nas jest to psucie prawa, które funkcjonowało od ponad 25 lat. Ćwierć wieku partycypacja była w rękach załogi danego przedsiębiorstwa, od roku jest w rękach związkowców, którzy akurat w ENEA S.A. trzy lata temu, gdy powstawała synergia, jednoznacznie dostali do zrozumienia – czas na zmiany. Nie kupujemy etatów związkowych, dofinansowania od pracodawców, spotkań w hotelach i aroganckiego nepotyzmu.

Jako członkowie największej organizacji w ENEA S.A. w sposób jednoznaczny określiliśmy się w tej sprawie. W wyniku głosowania daliście nam mandat do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia, na podstawie której do statutu ENEA S.A. zaimplementowano zapisy ustawy, która na wniosek grupy postów została ekspresowo i nieoczekiwanie przyjęta przez rządzących. Więcej [TUTAJ](#).

Synergia walczy o prawa pracowników ENEA S.A. w sądzie. Sprawę możemy przegrać, ale robimy wszystko na co pozwala nam prawo. Solidarność w tym czasie chwali się, że zmienili ustawę, tylko po to aby ograniczyć mandat załogi ENEA S.A. i przejąć władzę w organie, do którego wcześniej nie mieli szans się dostać. Co to może oznaczać dla ENEA S.A.? Może chodzi o zapewnienie Zarządowi spokoju? O nie zadawanie niewygodnych pytań? O patrzenie na swoje własne interesy, a nie interesy Spółki i jej Pracowników? Czy ktoś będzie teraz widział zagrożenia dla Załogi ENEA S.A. gdy Spółka pcha się w nierentowne rządowe projekty? Czy będzie chęć wyjaśniania afer i nieprawidłowości związanych z działaczami związkowymi czy członkami władz spółek córek obsadzonymi z partyjnego i związkowego klucza (nie mylić z merytorycznego)?

W radzie nadzorczej jednostki dominującej, najprawdopodobniej znajdują się osoby, które nie znają nikogo z pracowników ENEA S.A., nie wiedzą jakie pracownicy mają problemy, co dzisiaj jest dla nich ważne, przed jakimi wyzwaniem stoi spółka. Nie o to chyba chodziło, tym którzy w latach osiemdziesiątych walczyli o to, aby mogły działać niezależne od władzy rządowej organizacje związkowe, o to aby partycypacja była partycypacją pracowniczą, a nie fikcją pod dyktando związkowców.

Kiedyś Solidarność walczyła o wolne, niezależne związki zawodowe, demokrację, wolność słowa. Dzisiaj zmienia prawo tak, aby demokracja była pod ich kontrolą, odbiera uprawnienia tym, którzy się z tym nie zgadzają, o czym dobitnie świadczy przykład ich interwencji w sprawie usunięcia z pomieszczeń socjalnych jednego z ogólnopolskich dzienników, który mocno recenzował obóz rządzący. Nie od tego są

związki zawodowe, jak ktoś nie chciał czytać, po prostu mógł nie czytać. Miał wybór,
a załoga ENEA S.A. go nie ma.

Dlatego synergia postanowiła nie uczestniczyć w jawnym pozbawianiu uprawnień i dyskryminowaniu Załogi ENEA S.A. – pokażcie prawdziwą solidarność z Pracownikami ENEA S.A. i nie bierzcie udziału w przyszłotygodniowych wyborach do Rady Nadzorczej ENEA S.A.

